

Akademia Stomatologiczna Montessori

Autor tekstu: **The Onion**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

NEW YORK — W Akademii Stomatologicznej Montessori nie znajdziesz żadnych staromodnych gazików lub tak zwanych wykresów około zębowych, a nawet amalgamatu do plomb. A to dlatego, że w tej instytucji alternatywnego nauczania studentów zachęca się do wyłamania się z tradycji lekarskiej i odkrywania własnych procedur leczenia kanałowego.

„W Montessori wierzymy, że stomatologia to coś więcej niż medyczna praktyka leczenia chorób zębów i dziąseł” — powiedział we wtorek reporterom dyrektor akademii dr Howard Bundt . „Chodzi tu o wychowywanie do kreatywności. Chodzi o promowanie wyrażania własnego 'ja' i indywidualności. Chodzi o patrzeć na zepsuty ząb i gnijący nerw kanałowy i wyciągania własnych, unikatowych wniosków”.

Bundt dodał: „W rzeczywistości tutaj, w Montessori, stomatologia jest tym, czym nasi studenci chcą, by była”.

Założona w 1981 roku i dostosowana do nauczania według metod rozwiniętych przez urodzoną we Włoszech nauczycielkę nauczania przedszkolnego Marię Montessori, trzyletnia akademia oferuje świeże i innowacyjne podejście do nauki, rzadko spotykane w bardziej konwencjonalnych szkołach stomatologicznych.

Może być trudno dostrzec nauczycieli — lub, jak wolą się nazywać, „wędrownych asystentów dentystryki”. Często wybierają stanie na uboczu, by nie przeszkadzać dociekliwym studentom, i tylko podsuwają delikatne sugestie, jak należy wydrenować zainfekowaną komorę korzenia.

„Przy wypełnianiu kanału korzenia nie ma niczego takiego jak dobre lub złe” - powiedziała nauczycielka Montessori, Vanessa Perrin i dodała, że nie tyle uczy studentów, jak leczyć zapalenie nerwu, ile prowadzi ich do otwartych ust i wycofuje się. „Oczywiście, moglibyśmy powiedzieć studentom: 'Emalia tutaj jest całkowicie zniszczona i trzeba się nią natychmiast zająć'. Ale bardziej satysfakcjonujące, bardziej dynamiczne jest pozwolenie im na powolne rozwinięcie 'odczucia' dlaczego pacjent krzyczy”.

Powiedziała jeszcze: "Próbujemy zachęcić studentów, by pracowali *wspólnie* z pacjentami w celu ustalenia najlepszej drogi działania. Jest to jeden z wielu powodów, dla którego nie wierzymy w żadne znieczulenie podczas procedur chirurgicznych”.

Według administratorów Akademia Stomatologii Montessori dąży do stworzenia alternatywy wobec dogmatycznej struktury innych szkół. Poza możliwością układania własnego programu, studenci tej prywatnej instytucji mogą robić sobie przerwy podczas długich i skomplikowanych operacji, jeśli są znudzeni lub brak im natchnienia.

Także w samych klasach nie ma ograniczającej i sterylnej atmosfery tradycji, jest to odprężające środowisko wypełnione czasami wygodnymi, wyściełanymi sofami zamiast foteli dentystrycznych.



„Jeśli student zakłada koronkę i w połowie procedury czuje, że bardziej skorzystałby ze sprawdzenia, jakby tu wyglądał implant, to tutaj może to zrobić” — mówi profesor Montessori Donald Scheneke, który powiedział reporterom, że widzi gabinet dentystyczny jako miejsce dociekań i ekspresji, nie zaś reguł. „Tutaj nie ma niczego takiego jak 'przeborowanie w roztargnieniu dolnego dziąsła' lub 'omyłkowe wyrwanie niewłaściwego bocznego siekacza szczękowego'. Nie umiem wam powiedzieć ile razy widziałem ludzi rezygnujących z całej stomatologii tylko dlatego, że strasznie źle wypełniali ubytki”.

Niedawni absolwenci tej małej, niezależnej akademii zgadzają się ze swoim nauczycielem.

„Dzięki profesorom z Montessori czuję, że poradzę sobie z każdą trudnością zawodową, przed jaką stanę”. Dr David Greenblatt, DDS, powiedział, a strzykawka wypełniona nowokainą powoli kapał na tył gardła pacjenta i do jego płuc. „Albo, przynajmniej mogę zaakceptować, że jeśli nie mogę, to jeszcze nie oznacza końca świata”.

[Tekst oryginału](http://www.theonion.com/content/news/montessori_sch_ool_of_dentistry) (http://www.theonion.com/content/news/montessori_sch_ool_of_dentistry).

The Onion, 20 listopada 2009r.

(Publikacja: 24-11-2009 Ostatnia zmiana: 25-11-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6962) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6962>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl